

## Pojęcie produktu

Definicja produktu, zawarta w art. 2 ust. 3 u.p.n.p.r. stanowi dokładny odpowiednik definicji przyjętej na gruncie Dyrektywy 2005/29<sup>1</sup>. Pod pojęciem tym rozumie się **każdy towar lub usługę, w tym nieruchomości, prawa i obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych**<sup>2</sup>. Jest to **najszersza definicji produktu**, obowiązująca w prawie polskim. Dla porównania przykładowo – w ustawie z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów<sup>3</sup> pod pojęciem tym rozumie się „rzecz ruchomą nową lub używaną, jak i naprawianą lub regenerowaną przeznaczoną do użytku konsumentów (...)” (art. 3 pkt 1 u.o.b.p.), zaś w kodeksie cywilnym (w ramach przepisów o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny) – rzecz ruchomą, choćby została ona połączona z inną rzeczą, a także zwierzęta i energię elektryczną (art. 449<sup>1</sup> § 2 k.c.).

Wydaje się, że w dotychczasowej praktyce dokonanie kwalifikacji określonego produktu oferowanego przez przedsiębiorcę jako „produktu” w rozumieniu ustawy nie przysparzało trudności. Pod pojęciem tym rozumie się bowiem jakiekolwiek dobra materialne i niematerialne oferowane konsumentowi<sup>4</sup>. W doktrynie zgodnie podkreśla się również konieczność jego szerokiego rozumienia. R. Stefanicki zwraca uwagę na fakt, iż w Zielonej Księdze z 2007 r. Komisja dostrzegła **konieczność nadążania prawa i jego interpretacji za zmianami dokonującymi się na rynku**, stwierdzając równocześnie, że rozwój technologii otwiera nowe sposoby dokonywania transakcji pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami, które wykraczają poza zakres prawodawstwa w dziedzinie praw konsumenta. W konsekwencji w miarę rozwoju technologicznego i pojawiania się nowych postaci „dóbr” oferowanych konsumentom, katalog „produktów” powinien się poszerzać.

---

<sup>1</sup> Jedyna modyfikacja polega na dodaniu końcowego fragmentu definicji „wynikające ze stosunków cywilnoprawnych”, co nie znalazło się w Dyrektywie, jednak wynika z charakteru relacji, objętych jej unormowaniem.

<sup>2</sup> Analogiczna definicja wprowadzona została również na gruncie systemów prawnych innych państw członkowskich – przykładowo: Austrii, Luxemburga, Włoch, Malty, Portugalii i in. Występując jednak również bardziej szczegółowy sposób definiowania, poprzez doprecyzowanie znaczenia terminu „dobra” (towary) – tak np. ustawa irlandzka, belgijska, brytyjska.

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 229, poz. 2275 ze zm.

<sup>4</sup> A. Michalak, *Przeciwdziałanie...*, s. 57.

W ramach definicji „produktu” posłużono się terminami „towar” i „usługa”<sup>5</sup>. Pierwsze ze wskazanych pojęć definiowane jest w wielu aktach prawnych. I tak przykładowo na gruncie ustawy o podatku od towarów i usług towarem są rzeczy lub ich części, a także wszelkie postacie energii<sup>6</sup>, w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (posługującej się terminem „towar konsumpcyjny”) pod pojęciem tym (w przedmiotowym ujęciu) rozumie się rzeczy ruchome. W ustawie o cenach towarem jest rzecz, energia oraz prawa majątkowe zbywalne (art. 3 pkt 9 u.o.c.)<sup>7</sup>, zaś w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów: rzeczy, jak również energia, papiery wartościowe i inne prawa majątkowe, usługi, a także roboty budowlane<sup>8</sup>. Widać więc wyraźnie, że zróżnicowanie w sposobie rozumienia analizowanego terminu na gruncie różnych aktów prawnych jest znaczne. „Wspólnym mianownikiem”, jaki można dostrzec, jest odnoszenie terminu towar do rzeczy ruchomych. W ujęciu ekonomicznym (a również potocznym) pod pojęciem towaru rozumie się dobro materialne, przeznaczone na sprzedaż. Towarem są więc nie tylko rzeczy, ale również przedmioty inne niż rzecz, o ile mają substrat materialny (ciecze, gazy, zwierzęta). Bez wątplenia przedmioty te muszą zostać uznane za towar również w rozumieniu art. 2 pkt 3 u.p.n.p.r. Ze względu na treść wskazanego unormowania, na gruncie u.p.n.p.r. towarem będą również nieruchomości w rozumieniu art. 46 k.c. (wymienione wprost w treści definicji legalnej)<sup>9</sup>. Zasadnym wydaje się również zakwalifikowanie jako „towaru” przedmiotów niematerialnych, jak energia, dobra intelektualne i papiery wartościowe.

---

<sup>5</sup> Podobnie jak w Dyrektywie 2005/29 w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie zostały one zdefiniowane.

<sup>6</sup> Art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach, Dz. U. Nr 97, poz. 1050 ze zm.

<sup>8</sup> Art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.

<sup>9</sup> Nie wydaje się zasadny pogląd, zgodnie z którym ze względu na brzmienie przepisu art. 2 pkt 3 u.p.n.p.r. należy wnioskować, iż „ustawodawca pojęcie nieruchomości odniósł do usług, używając mylącego zwrotu „usługę, w tym nieruchomości”, który sugeruje, iż nieruchomości należy wiązać z pojęciem usług. W odniesieniu do praktyk rynkowych w stosunkach B2C chodzi w szczególności o umowy, które dotyczą korzystania z nieruchomości (tzw. *timesharing*). Objęcie pojęciem produktu również nieruchomości ma służyć zwiększeniu efektywności ochrony interesów nabywców uprawnień z tytułu *timesharingu* przed naruszeniami ich interesów”. Wydaje się, że podając kategorie produktów takie jak nieruchomości, prawa i obowiązki, ustawodawca nie przyporządkował ich z góry do kategorii „usług”. Co więcej – dokonanie tego rodzaju kwalifikacji zdaje się być niedopuszczalne. Nieruchomości są bowiem „towarem”, jako przedmiot materialny, a usługi dotyczące nieruchomości – usługami, bez konieczności ich wyróżniania jako kategorii szczególnej. W przypadku umów *timesharingu* natomiast mamy do czynienia ze sprzedażą praw, a więc kwalifikacją świadczenia dokonywanego przez przedsiębiorcę do kategorii „praw” (kwalifikowalną raczej do kategorii „towar” niż „usługa”, choć to może zostać uznane za sporne). Niemniej jednak bez względu na ewentualne wątpliwości natury teoretycznej, każda ze wskazanych powyżej kategorii jest „produktem” w rozumieniu u.p.n.p.r.

W przypadku dwóch ostatnich kategorii mamy dodatkowo do czynienia z kwalifikacją jako praw, wymienionych wprost w definicji „produktu”<sup>10</sup>.

Z kolei pod pojęciem „usługi” rozumie się przykładowo każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów, w tym również przeniesienie praw do wartości niematerialnych i prawnych, bez względu na formę, w jakiej dokonano czynności prawnej, zobowiązanie do powstrzymania się od dokonania czynności lub do tolerowania czynności lub sytuacji świadczenie usług zgodnie z nakazem organu władzy publicznej lub podmiotu działającego w jego imieniu lub nakazem wynikającym z mocy prawa (art. 8 ust. 1 u.p.t.u.). Ze względu na cel Dyrektywy 2005/29, jakim jest zapewnienie ochrony konsumentom w przypadku dokonywania przez nich jakiegokolwiek transakcji z przedsiębiorcą, bez względu na rodzaj i charakter dobra, będącego jej przedmiotem, w ramach interpretacji terminu „produkt” należy posługiwać się konstrukcją podobną do przyjętej na gruncie ustawy o podatku od towarów i usług, **tzn. uznać pojęcia towarów i usług za pojęcia komplementarne, a więc usługą będzie każde świadczenie, którego w tradycyjnym ujęciu nie możemy zakwalifikować jako towaru.**

Jak wynika z powyższych rozważań, zakres desygnatów pojęcia „produkt” jest nie tylko bardzo szeroki, ale i elastyczny, w związku z czym w miarę pojawiania się nowych rodzajów świadczeń na rzecz konsumentów będzie podlegał modyfikacjom. Dokonując kwalifikacji określonego rodzaju świadczenia należy brać pod uwagę cel przepisów wspólnotowych i krajowych, dotyczących nieuczciwych praktyk rynkowych, jakim jest **zapewnienie konsumentom jak najszerzej ochrony prawidłowości procesu decyzyjnego, bez względu na to, z jakim przedmiotem umowy mamy do czynienia *ad casum*.**

Na zakończenie warto podać przykładowe produkty (inne aniżeli ruchomości i nieruchomości, których kwalifikacja jest oczywista): kursy, koncerty, przedstawienia teatralne, papiery wartościowe, jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych<sup>11</sup>, prawo do udziału w loterii<sup>12</sup>, najem samochodu, najem pokoju w ośrodku wypoczynkowym, *video on demand*, uprawnienia z tytułu gwarancji, prawo do uzyskania rabatu (nabywane warunkowo lub bezwarunkowo) i in.

---

<sup>10</sup> Jako że analizowany przepis stanowi: każdy towar lub usługa, w tym nieruchomości, prawa i obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, kwalifikacja określonego prawa jako towaru lub usługi ma znacznie wyłącznie porządkujące, gdyż ze względu na wyraźną dyspozycję ustawodawcy w tym zakresie z pewnością jest ono produktem.

<sup>11</sup> Przykłady podane za A. Michalak, *Przeciwdziałanie...*, s. 57.

<sup>12</sup> Zob. decyzja Prezesa UOKiK z dnia 21 grudnia 2010 r., w uzasadnieniu do której czytamy: „Działanie Spółki polegające na zachęcaniu konsumentów do wzięcia udziału w loterii niewątpliwie bezpośrednio związane jest z promocją **specyficznego produktu, jakim jest los na loterii** i mieści się w przedstawionym powyżej pojęciu praktyki rynkowej” (RPZ – 61/18/10/AC).